

Sygn. akt I ACa 226/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Mirosław Trzaska (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. Ł. i A. Ł. (1) i E. Ł.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 533/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódek 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka W. Ł. wystąpiła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci jej męża A. Ł. (2) oraz kwoty 30.000 zł odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej.

Powódki A. Ł. (1) i E. Ł. wystąpiły o zasądzenie na ich rzecz kwot po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci ich ojca A. Ł. (2) ora kwot po 25.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz podnosił zarzut przyczynienia się A. Ł. (2) do szkody poprzez zgodę na jazdę z nietrzeźwym kierowcą i brak zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego a) na rzecz powódki W. Ł. 47.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2011 r., b) na rzecz powódek A. Ł. (1) i E. Ł. kwoty po 34.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2011 r. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia wskazał, że w dniu 1 maja 2009 r. na drodze M. - P., kierujący pojazdem marki M. (...) o numerze rej. (...), nienależycie obserwował przedpole jazdy i nie dostosował techniki jazdy do sytuacji na drodze w wyniku czego, jadąc po łuku drogi w lewo stracił panowanie nad pojazdem, zahaczył prawą stronę pojazdu o pień drzewa, a następnie uderzył jego przodem w kolejne drzewo, następnie pojazd dachował. W następstwie powyższego pasażer pojazdu - A. Ł. (2) doznał licznych obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. Zmarł w wieku 43 lat.

Pozwany przyznał, iż pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był z tytułu OC w towarzystwie pozwanego. Powódki pismami z dnia 15 lutego 2011 r. zgłosiły szkodę na osobie w związku ze śmiercią męża i ojca do ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Żądały zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych na rzecz W. Ł., a na rzecz każdej z córek w wysokości po 80.000 złotych. Pozwany w dniu 23 maja 2011 roku wydał końcową decyzję w sprawie przyznania roszczenia powódek, uznał odpowiedzialność co do zasady i wypłacił kwoty: 25.000 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz W. Ł., natomiast na rzecz E. i A. Ł. (1) kwoty po 10.000 złotych.

Powódka W. Ł. i jej zmarły mąż A. Ł. (2) byli zgodnym małżeństwem z długoletnim stażem (19 lat). Z ich małżeństwa pochodzą dwie dorosłe córki: A. Ł. (1) i E. Ł.. Rodzina była bardzo związana emocjonalnie. Wszyscy wzajemnie się kochali i szanowali. Byli ze sobą wyjątkowo zżyli. Spędzali mnóstwo czasu wspólnie. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie A. Ł. (2). Był dla niej oparciem w momentach trudnych, m.in. gdy straciła prace i przez kilka lat pozostawała na zasiłku dla bezrobotnych. Zmarły był troskliwym ojcem. Uczestniczył w życiu córek, angażował się w ich wychowanie i edukację, był dla nich autorytetem. Miał z nimi bardzo dobry kontakt. W dacie śmierci A. A. (1) i E. były małoletnie. A. Ł. (1) uczyła się wówczas w liceum, w II klasie, natomiast E. w gimnazjum w III klasie. Za życia A. Ł. (2) pomagał im w odrabianiu lekcji. Córka A. dojeżdżała wówczas codziennie do szkoły z M. do B., co wiązało się z dużo wcześniejszym wstawaniem. Jak tylko A. Ł. (2) miał okazję, to podwoził ją do szkoły. Pomagał jej też w przygotowaniach do matury. Moment przełomowy w jej życiu tj. egzamin maturalny, niefortunnie zbiegł się z okresem żałoby po ojcu. Zamiast skupić całą swoją uwagę na przygotowaniach do matury, dziewczynka odczuwała ogromny ból, żal po stracie ojca, traumę związaną z toczącym się procesem karnym. W efekcie nie dostała się na wymarzony kierunek. Podjęła studia na innym. A. Ł. (2) pomagał również w nauce młodszej z córek, szczególnie z matematyki i fizyki. Często także rozmawiali, między innymi na temat przyszłego kształcenia: wyboru szkoły, kierunku studiów. Z uwagi na śmierć ojca i związane z tym przeżycia, uzyskała ona gorsze oceny na świadectwie.

Wskutek śmierci A. Ł. (2) żona i córki zostały pozbawione stałej pomocy w prowadzonym gospodarstwie domowym. Był on bowiem osobą niezwykle zaradną. Samodzielnie wybudował dom, w którym rodzina zamieszkuje do dziś. Bez pomocy innych wykonywał w nim także wszelkie remonty. Potrafił naprawić zepsute rzeczy, sprzęty. Do jego obowiązków należały prace typowo męskie, takie jak m.in.: gromadzenie drzewa na zimę, rąbanie go. Aktualnie powódki w tego typu czynnościach zmuszone są korzystać z pomocy sąsiada lub specjalisty. Powódki utraciły też wsparcia finansowe ze strony męża i ojca. A. Ł. (2) do tragicznego dnia wypadku pracował na stacji paliw jako sprzedawca z dochodem 1450 złotych brutto. Zapewniał w ten sposób swojej rodzinie stałe źródło dochodów. W dacie wypadku był bowiem jedynym żywicielem rodziny. Jego żona wówczas nie mogła znaleźć pracy, więc nie pracowała. Nadto, kiedy tylko pojawiała się okazja, dorywczo pracował w branży budowlanej (układał podłogi, glazury). Po jego śmierci sytuacja materialna pozostałych członków rodziny uległa drastycznemu pogorszeniu. Rodzina pozostawała bez środków do życia. Tymczasem powstał jeszcze kredyt do spłacenia zaciągnięty na remont domu. Nie stać było powódek na pokrycie kosztów pogrzebu, które ostatecznie uiściła E. S. (1), siostra powódki. Ona to w tamtym szczególnie trudnym pod względem materialnym okresie pomogła finansowo powódkom. Kupowała im żywność, podstawowe środki czystości.

W. Ł. dopiero od września 2009 roku została zatrudniona w szkole podstawowej jako kucharka i pracuje tam do dnia dzisiejszego. Otrzymuje dochód rzędu około 1400 złotych.

Córka A. aktualnie ma 21 lat, studiuje na Uniwersytecie w B. na Wydziale (...). Jej siostra E. ma lat 19 i podjęła studia na Wydziale (...) na Politechnice w B. (k.299). Po śmierci ojca otrzymują one rentę rodzinną, w wysokości po 490 złotych każda.

Powódki po stracie męża i ojca odczuwały ogromny ból, smutek, żal, przyjmowały leki uspokajające. Do dnia dzisiejszego niemalże codziennie odwiedzają grób zmarłego.

Nie ma wątpliwości, iż w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z pogorszeniem sytuacji życiowej powódek w związku ze śmiercią A. Ł. (2), ojca i męża. Z chwilą jego śmierci powódki utraciły stałe źródło dochodów. W dacie śmierci był on bowiem jedynym żywicielem rodziny. Od maja do września 2009 roku, a konkretnie do momentu znalezienia pracy przez W. Ł., pozostawały one zupełnie bez środków do życia. Zdane były jedynie na pomoc dalszej rodziny. Aktualnie mimo, że powódka pracuje i osiąga dochód zbliżony do tego, jaki otrzymywał zmarły przed śmiercią z pracy jako sprzedawca, sytuacja powódek nadal jest dużo gorsza niż za życia A. Ł. (2). Wskazać bowiem należy, iż dochód A. Ł. (2) z tytułu pracy na stanowisku sprzedawcy, nie był jego jedynym źródłem zarobkowania. Pracował przecież dodatkowo w branży budowlanej, co stanowiło istotny składnik budżetu rodziny. Oczywistym jest bowiem, iż na fachowców w tej dziedzinie jest od pewnego czasu zapotrzebowanie (i za jego życia również tak było). Nadto jest to dobrze płatna profesja. Dorastające córki utraciły więc pomoc finansową ojca, na którą nie będą już mogły liczyć w najbliższej przyszłości. Nie rekompensuje im tego renta rodzinna, z uwagi na jej skromną wysokość, wręcz symboliczną. Sytuacja jest tym bardziej trudna, iż obydwie córki studiuje w systemie dziennym. Niewątpliwie kształcenie generuje koszty i na chwilę obecną nie wiadomo, czy będzie rodzinę stać na dalsze kształcenie obu powódek. W tym stanie rzeczy, uznać należy, iż powódki bezpowrotnie utraciły pomoc materialną i wsparcie finansowe ojca. Utraciły realną możliwość polepszenia warunków życia i realizacji finansowych planów życiowych.

Nadto zważyć należy, iż wszelkie remonty, naprawy, prace typowo męskie, wykonywał A. Ł. (2). Tymczasem aktualnie powódki zmuszone są korzystać z odpłatnych tego typu usług.

W tym stanie rzeczy, Sad nie miał wątpliwości, iż powódki wykazały szkodę majątkową polegającą na znacznym pogorszeniu ich sytuacji życiowej.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia trzeba mieć na uwadze, że jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie potrafił znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Każdy przypadek powinien być ponadto oceniany przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że śmierć A. Ł. (2) spowodowała bezpowrotne zerwanie więzi emocjonalnej między nim, a powódkami. Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdził, że powódka W. Ł. i zmarły byli zgodnym małżeństwem, z długoletnim stażem, łączyła ich bliska więź oparta na miłości. Z uwagi na wiek powódki można założyć, że powódka i jej mąż tworzyliby rodzinę jeszcze przez kilkanaście lat.

Wskutek śmierci A. Ł. (2) powódki utraciły możliwość przebywania w jego towarzystwie, spędzania z nim czasu, wsparcia i pomocy z jego strony. Tym bardziej, że zmarły wraz z powódkami prowadził czynnie wspólne gospodarstwo domowe. Wszyscy byli ze sobą związani emocjonalnie. Zmarły wspierał żonę, dzieci. Angażował się w życie całej rodziny. Pomagał córkom w odrabianiu lekcji, zawsze chętnie służył pomocą, radą. Dużo czasu poświęcał na rozmowy

wychowawcze z córkami. Domownicy mogli w każdym czasie zwracać się do niego ze swoimi problemami. Powódki do dnia dzisiejszego nie mogą pogodzić się z jego śmiercią. Nadal wspominają tragiczne zdarzenie. Odczuwają ból, cierpienie nie do opisania.

Nadto wskazać należy, na okoliczności w jakich zginął A. Ł. (2) - w wyniku przestępstwa jakiego dopuścił się sprawca wypadku komunikacyjnego. Mimo, że jest ono nieumyślne, to jednak samo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było umyślne (wprowadzenie się przy tym w stan nietrzeźwości). Śmierć nie była zatem wynikiem zwykłego zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym, ryzyko którego bierze na siebie posiadacz pojazdu mechanicznego. Tym samym zakład ubezpieczeń, odpowiadający w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy, obciąża okoliczność obiektywnie nagannego zachowania posiadacza pojazdu, co w odczuciu społecznym i Sądu zwiększa poczucie doznanej przez powódki krzywdy.

Wskazać też należy, iż bezpośrednio po wypadku powódki zmuszone były przyjmować leki uspokajające, bowiem nie radziły sobie z całą sytuacją. Pogorszyły się wyniki w nauce A. i E.. A. nie dostała się na wymarzony kierunek studiów. Nie uzyskiwała takich ocen z matury, jakich oczekiwała i jakie mogłaby osiągnąć przygotowując się do niej spokojnie, z pomocą ojca, bez bagażu okrutnych doświadczeń związanych ze śmiercią osoby jej najbliższej. Do dnia dzisiejszego powódki nie mogą pogodzić się ze zdarzeniem. Regularnie odwiedzają grób zmarłego A. Ł. (2).

Okoliczności powyższe wskazują na duży rozmiar krzywdy i przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia .

Sąd uwzględnił zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, jednakże nie w takim zakresie , jak tego żądał pozwany. W tej kwestii trzeba przypomnieć już ugruntowane w judykaturze zapatrywanie, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Zatem nie ma wątpliwości, iż A. Ł. (2) decydując się na podróżowanie z nietrzeźwym Ł. L., przyczynił się do powstania szkody. W świetle powyższego, Sąd ocenił stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody na 20 % i stosownie do zawartej w art. 362 k.c. dyrektywie, odpowiednio zmniejszył obowiązek naprawienia szkody .

Natomiast w ocenie Sądu, brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przez A. Ł. (2), nie mógł świadczyć o znacznym przyczynieniu się zmarłego do powstania szkody. W powyższym utwierdza sporządzona przez biegłą sądową opinia. Wynika z niej, że rekonstrukcja całego zdarzenia i materiał poglądowy wskazują, że w wyniku drugiej fazy wypadku, to jest zdarzenia z przeszkodą, doszło do masywnej dewastacji pojazdu, z bardzo dużym zmniejszeniem przestrzeni wokół pasażera, przez deformowane i przemieszczające się ku tyłowi elementy przodu i prawej strony pojazdu . Przemieszczenie to sięgało niemal do połowy drzwi przednich prawych a przestrzeń po stronie pasażera była bardzo ograniczona, niemal do siedziska fotela. Ustalenia powyższe oznaczają, że nawet w przypadku skutecznego zadziałania pasów bezpieczeństwa, A. Ł. (2) pozostałby w fotelu, lecz nie uniknął by przez to narażenia na nieprzeżyciowe obrażenia klatki piersiowej i brzucha a także urazu czaszkowo – mózgowego. Zadziałanie pasów zapobiegło by jedynie późniejszym przemieszczeniom ciała w dalszych fazach to jest w trakcie przewracania się pojazdu przez lewy bok na dach co oznacza, że z pojazdu został by on wydobyty w innym położeniu.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, Sąd ocenił, iż adekwatną do doznanej krzywdy przez powódkę W. Ł. stanowi kwota 70.000 złotych, a do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej kwota 20.000 złotych. Zatem sumując powyższe kwota 90.000 złotych dopiero stanowi pełną rekompensatę za skutki zdarzenia. W związku z tym że zmarły w 20% przyczynił się do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia uległ zmniejszeniu o 18.000 złotych, a ubezpieczyciel wypłacił kwotę 25.000 złotych, należało ostatecznie zasądzić kwotę 47.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania .

Natomiast w sytuacji powódek E. i A. Ł. (1), kwotą, która rekompensuje ich krzywdę i szkodę jest kwota 55.000 złotych, w tym po 40.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia i po 15.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Uwzględniając jednak 20% przyczynienia (20% z 55.000 złotych) tj. 11.000 złotych oraz sumę wypłaconą

przez ubezpieczyciela tj.10.000 złotych, należało zasądzić kwoty po 34.000 złotych na rzecz każdej z nich, tytułem należnego im zadośćuczynienia i odszkodowania .

Powództwo w pozostałym zakresie, z uwagi głównie na konieczność uwzględnienia zarzutu przyczynienia, okazało się niezasadne, co wiązało się z jego oddaleniem w tej części.

O odsetkach orzeczono zgodnie z wnioskiem powódek, na podstawie art. 481 §1 k.c. i przy uwzględnieniu postanowień art. 817 k.c. Zasądzone je zatem od dnia 24 maja 2011 roku, bowiem dnia 23 maja 2011 roku pozwany wydał decyzję w sprawie przyznania odpowiednich jego zdaniem kwot powódkom.

Wyrok ten zaskarżył apelacją pozwany w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu.

Zarzucił mu:

1. naruszenie **art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c.** poprzez przyznanie na rzecz powódek odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej, podczas gdy powódki w toku procesu nie wykazały, że w ich przypadku zachodzi pogorszenie sytuacji życiowej w sensie materialnym (a tylko takie ma znaczenie przy ocenie zasadności tego roszczenia) i że jest one znaczne w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. co warunkuje możliwość przyznania takiego odszkodowania, w tym w szczególności poprzez:

- uznanie, że śmierć A. Ł. (2) spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek A. Ł. (1) i E. Ł. podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że zmarły W. Ł. za życia osiągał miesięczny dochód w wysokości 1.450 zł, zaś po jego śmierci powódki E. Ł. i A. Ł. (1) otrzymują rentę w wysokości po 490 zł każda, co przy uwzględnieniu konieczności zaspokajania z otrzymywanego przez zmarłego wynagrodzenia własnych potrzeb oraz potrzeb jego żony (w chwili śmierci nie pracującej) powoduje, że wysokość środków finansowych przeznaczanych na utrzymanie powódek A. Ł. (1) i E. Ł. nie zmieniła się w wyniku śmierci W. Ł. w sposób znaczący,
- uznanie, że śmierć A. Ł. (2) spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki W. Ł. podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że zmarły A. Ł. (2) za życia osiągał miesięczny dochód w wysokości 1.450 zł z czego zaspokajał potrzeby finansowe córek, żony oraz własne, żona zaś nie pracowała od dłuższego czasu zarobkowo, natomiast po śmierci A. Ł. (3) powódka W. Ł. podjęła pracę i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1400 zł, zaś córki A. Ł. (1) i E. Ł. otrzymują rentę w wysokości po 490 zł każda, co wskazuje, że wysokość środków finansowych przeznaczanych na utrzymanie powódki W. Ł. nie zmieniła w sposób znaczący, zaś dochód przypadający na rodzinę paradoksalnie wzrósł z kwoty 1.450zł miesięcznie do kwoty 2.300zł miesięcznie.

2. naruszenie art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez:

- przyznanie na rzecz powódek odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej w oparciu ustalenia dotyczące dodatkowego dochodu uzyskiwanego przez zmarłego A. Ł. (2) w związku z podejmowaniem prac w branży budowlanej, podczas gdy bezspornym jest, że nawet jeżeli taki dochód był uzyskiwany to stanowił on dochód z działalności nielegalnej, a więc nie może on być podstawą do oceny jego możliwości zarobkowych i majątkowych, a w konsekwencji - oceny zasadności i wysokości świadczeń odszkodowawczych,

3. naruszenie **art. 362 k.c.** poprzez uznanie, że zmarły przyczynił się do powstania szkody w wyniku jazdy z pijanym kierowcą wyłącznie w 20% i w konsekwencji obniżenie należnego powódkom odszkodowania i zadośćuczynienia wyłącznie w 20% podczas gdy zmarły A. Ł. (2), będąc pracownikiem stacji benzynowej - związany z motoryzacją wielokrotnie podróżował w ciągu jednego dnia z pijanym kierowcą z którym wielokrotnie tego dnia spożywał alkohol i zdecydował się na dalsza kontynuację podróży mimo, że przed wypadkiem w wyniku którego poniósł śmierć, samochód wpał do rowu i został uszkodzony, a zatem swoim obiektywnie nagannym zachowaniem, naruszył

umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i tym samym przyczynił się w stopniu znacznym do powstania szkody uzasadniającym przypisanie mu przyczynienia się do jej powstania co najmniej w wysokości 50%,

4. naruszenie **art. 446 § 4 k.c.** poprzez przyznanie na rzecz powódek rażąco zawyżonego zadośćuczynienia, wykraczającego zdecydowanie ponad kwotę „odpowiednią” i przyjęcie, że „wyjściową” kwotą zadośćuczynienia winna być w realiach przedmiotowej sprawy kwota 70.000,00 zł dla powódki W. Ł. i dla powódek A. Ł. (1) i E. Ł. kwota po 55.000 zł, podczas gdy:

- przyznane na rzecz powódek kwoty zadośćuczynienia doprowadzą nie tyle do złagodzenia odczuwanej przez nie krzywdy po śmierci męża i ojca, co do ich znacznego wzbogacenia (zwłaszcza uwzględniając warunki społeczno-ekonomiczne województwa (...) i dotychczasową sytuację ekonomiczną rodziny Ł.), co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. i co budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego,
- Sąd I instancji nie przeprowadził szczegółowej analizy faktycznej i prawnej, z której wynikałaby zasadność przyznania zadośćuczynienia w kwotach zasądzonych przez Sąd I instancji, przez co orzeczenie w tym zakresie nosi cechy dowolności i oderwania od realiów faktycznych i prawnych przedmiotowej sprawy,
- Sąd I instancji jako element decydujący o zwiększeniu rozmiaru krzywdy powódek przyjął okoliczność obiektywnie nagannego zachowania posiadacza pojazdu, podczas gdy to sam zmarły A. Ł. (2) w dniu wypadku wielokrotnie spożywał ze sprawcą wypadku alkohol i kilkakrotnie wsiadał tego dnia do pojazdu kierowanego przez nietrzeźwego kierowcę a tym samym zachowanie samego zmarłego nosi znamiona rażąco nagannego,

5. **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego polegającego na:

- przyjęciu przez Sąd I instancji, że istotny składnik budżetu rodziny A. Ł. (2) stanowił dochód z dodatkowej pracy w branży budowlanej, podczas gdy w sprawie brak jest jakiegokolwiek obiektywnego dowodu wskazującego na rodzaj wykonywanych przez zmarłego prac, ich częstotliwości, a przede wszystkim wysokości uzyskiwanego z tego tytułu dochodu, zaś zeznania powódek w tym zakresie są wyłącznie zeznaniami osób zainteresowanych wynikiem rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym brak podstaw do przyjęcia, że zmarły A. Ł. (2) wykonywał dodatkowe prace zarobkowe i że stanowiły one istotny składnik budżetu domowego,
- przyjęciu przez Sąd I instancji, że istotny składnik budżetu rodziny A. Ł. (2) stanowił dochód z dodatkowej pracy w branży budowlanej podczas gdy zmarły w pełnym wymiarze czasu pracy był zatrudniony jako sprzedawca na stacji benzynowej, co zgodnie z zasadami logiki przy uwzględnieniu 8-mio lub 12-sto godzinnego czasu pracy wyklucza możliwość wykonywania przez niego zajęć dodatkowych w postaci robót budowlanych.
- przyjęcie przez Sąd I instancji, że w wyniku śmierci A. Ł. (2) powódka A. Ł. (1) nie dostała się na wymarzone studia mimo, że okoliczność ta w żaden sposób nie została w sprawie wykazana, co oznacza, że wniosek Sądu I instancji nie ma pokrycia w materiale dowodowym i został wysnuty bezpodstawnie.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Wbrew wysuniętemu w apelacji zarzutowi, ustalenie o osiągnięciu przez A. Ł. (2) dochodów z pracy dodatkowej w branży budowlanej ma oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, podobnie też ustalenie, iż A. Ł. (1) uzyskała gorsze wyniki na egzaminie maturalnym w związku z pogorszeniem się warunków do nauki po tragicznej śmierci

ojca. W. Ł. zeznała, iż A. Ł. (2) oprócz stałej pracy na stacji benzynowej dorabiał w budownictwie układając podłogi i glazury (k. 194 i k. 299). O dodatkowych zarobkach ojca zeznała też A. Ł. (1) (k. 195 i k. 299). Zeznania te zasługują na wiarę albowiem korespondują z zeznaniami świadków A. O. i E. S. (2) (k. 251 i k. 252). Świadkowie ci potwierdzili fakty dodatkowej pracy A. Ł. (2) popołudniami oraz jego umiejętności w zakresie prac budowlanych (sam z ojcem zbudował dom, w którym przed śmiercią zamieszkiwał). Jest faktem oczywistym, iż praca na stacji paliw nie należy do zbyt wyczerpujących. Zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logiką jest zatem ocena w/w dowodów, iż A. Ł. (2) mający na utrzymaniu dwie córki w wieku szkolnym i niepracującą żonę, faktycznie wykorzystywał posiadane umiejętności w zakresie prac budowlanych podejmując prace dorywcze przy układaniu glazury i podłóg. Odnotować należy przy tym, iż Sąd I instancji nie ustalił stałego zatrudnienia A. Ł. (2) w zakresie budownictwa lecz stwierdził dorywczą jego pracę w branży budowlanej „kiedy tylko pojawiła się okazja” (k. 312).

Ustalenie związku przyczynowego między gorszymi wynikami na egzaminie maturalnym A. Ł. (1) a śmiercią ojca w wypadku drogowym oparte zostało nie tylko na zeznaniach A. Ł. (1) ale także świadka E. S. (2) (odnośnie pomocy w matematyce – k. 252 – 253).

Nie doszło do naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji pozwanego.

Ustalone okoliczności faktyczne wykazują zakres znacznego pogorszenia się sytuacji życiowego powódek po śmierci A. Ł. (2) w rozumieniu art. 446 § 3 kc. Nie jest słuszne ograniczanie się w tej materii tylko do zarobków A. Ł. (2) w stacji paliw. Jak wyżej wskazano osiągał on dodatkowe dochody z prac w budownictwie. Pracował też bezpośrednio na rzecz rodziny poprzez wznoszenie budynku mieszkalnego, jego remont, gromadzenie opału i wykonywanie innych tego typu prac. Te prace i dodatkowe dochody A. Ł. (2) pozwoliły ponieść ciężar finansowy budowy domu mieszkalnego, zakupu samochodu i jego utrzymania. Taki poziom wydatków jego i powódek nie byłby możliwy z samych tylko zarobków A. Ł. (2) na stacji paliw (żona W. Ł. podjęła pracę dopiero po jego śmierci).

Przyczynienie się A. Ł. (2) do powstania szkody w 20% nie narusza dyspozycji art. 362 kc. Nie byłoby zasadne ustalenie tego przyczynienia w 50% (czego żąda skarżący) w świetle rozmiaru naganego zachowania sprawcy wypadku drogowego Ł. L. w porównaniu do zachowania A. Ł. (2) polegającego na podróży z nietrzeźwym kierowcą. Należy zauważyć, iż sprawca tego wypadku drogowego naruszył kilka zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i czyn jego stanowi przestępstwo. Prawna ocena tego zachowania jest więc bardzo surowa. Natomiast zgoda na jazdę z nietrzeźwym kierowcą jest zachowaniem lekkomyślnym lecz nie stanowi przestępstwa ani nawet wykroczenia.

Nie jest słuszny zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc. Jak wyżej przytoczono nie znajdują podstaw twierdzenia pozwanego o słabej sytuacji ekonomicznej rodziny Ł.. Zaradność i pracowitość A. Ł. (2) pozwoliły zapewnić rodzinie dom, samochód, odpowiednie warunki do nauki i nie zmuszały W. Ł. do podejmowania zatrudnienia. Określając wysokość zadośćuczynienia na rzecz poszczególnych powódek Sąd I instancji wskazał na silne więzy emocjonalne łączące ich z A. Ł. (2), dużą jego rolę w ich życiu, wychowaniu i nauce, rozmiar bólu i cierpienia po tragicznej śmierci ojca i męża. Kryteria te wymagały zasądzenia zadośćuczynienia w kwotach stanowiących dla powódek realną wartość i spełniających funkcję kompensacyjną tego rodzaju świadczeń. Zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia nie może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym, bez wykazania iż zaskarżone orzeczenie narusza zasady ustalenia zadośćuczynienia w wyraźny sposób (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2002 r. I CKN 837/00 Lex 56891).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji pozwanego za bezzasadne.

Oddalenie tej apelacji nastąpiło w myśl art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc. Wniosek o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej zgłosił pełnomocnik powódek w toku rozprawy apelacyjnej (k. 385).